



Sygn. akt V CSK 555/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa P. Sp. z o.o. w S.

przeciwko M. S.A. w M.

z udziałem interwenienta ubocznego A. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 maja 2016 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 10 kwietnia 2015 r.,

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka P. sp. z o.o. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od M. S.A. w M. kwoty 159 763,80 zł. podnosząc, że wykonała dla pozwanej usługi spedycyjne, za które nie uzyskała należności.

Pozwana odmówiła zapłaty składając oświadczenie o potrąceniu z należnością powódki swojej wierzytelności w kwocie 145 200 zł stanowiącej równowartość monitorów, które zaginęły w czasie ich przewozu na podstawie listu przewozowego CMR nr LP 2056 przez wynajętego przez powódkę - w ramach świadczonej dla pozwanej usługi spedycyjno - transportowej - przewoźnika A. P. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą A.

W piśmie procesowym z dnia 25 czerwca 2013 r. powódka wniosła o przypozwanie A. P., która zgłosiła interwencję uboczną po jej stronie i wnosząc o oddalenie powództwa podniosła, że jej pojazd podjechał do miejsca załadunku, gdzie pozwana załadowała towar oraz wystawiła list przewozowy. W miejscu przeznaczenia odbiorca wyładował towar i nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń, co do jego ilości. Umowa została zatem wykonana prawidłowo.

Wyrokiem z dnia 21 marca 2014 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 145 200 zł wraz ustawowymi odsetkami, oddalił powództwo odnośnie do odsetek od kwoty 863,02 zł za dzień 2 stycznia 2013 r., w pozostałej części postępowanie umorzył oraz orzekł o kosztach procesu.

Ustalił, że powódka organizowała na rzecz pozwanej przewozy towarów w okresie od dnia 3 października 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. i wystawiała faktury za świadczone usługi spedycyjne. Wykonywała także sporną usługę dotyczącą przewozu monitorów. Pracownicy pozwanej: E. T. przewiózł palety z monitorami na miejsce załadunku, natomiast M. S. wykonał załadunek palet z monitorami do samochodu interwenienta ubocznego.

Międzynarodowy Samochodowy List Przewozowy CMR LP 2056 sporządziła pracownica pozwanej M. Ł., co należało do jej obowiązków i wydała go kierowcy. Informacje o ilości sztuk, sposobie pakowania i rodzaju towaru wypełniła

na podstawie danych uzyskanych od magazyniera. Nie sprawdzała zgodności danych zawartych w liście przewozowym z ilością załadowanego towaru.

Firma A. cieszy się bardzo dobrą opinią i został jej nadany certyfikat rzetelnego przewoźnika. Ładunek do bazy interwenientki ubocznej w O. dowiózł jej kierowca P.W., gdzie samochód przejął kolejny kierowca. Włoski odbiorca towaru potwierdził otrzymanie przesyłki po przeliczeniu wszystkich sztuk monitorów i nie wniósł w liście przewozowym reklamacji.

Pozwana złożyła oświadczenie o potrąceniu, obejmujące wartość (cenę zakupu) 240 monitorów, tj. monitorów stanowiących nadwyżkę w stosunku do ilości 1 000 sztuk, która powinna zostać objęta przewozem.

W świetle tych ustaleń Sąd Okręgowy zważył, że skoro skierowane do powódki zlecenie przewozu obejmowało 1 000 sztuk monitorów i taką ilość monitorów dostarczył przewoźnik odbiorcy, to nie można uznać, iż powódka nienależycie wykonała łączącą strony umowę. Nie jest w związku z tym istotne, na ilu paletach ostatecznie monitory te zostały przewiezione. Podniósł, że nadwyżka monitorów nie była objęta umową stron, stąd też brak jest podstaw do wywodzenia jakichkolwiek roszczeń przez pozwaną w stosunku do powódki zwłaszcza, iż załadunku towaru dokonali pracownicy pozwanej, a powódka nie kontrolowała czynności załadunkowych. Wskazał, że pozwana nie wykazała, iż ciążył na niej taki obowiązek, a nadto ewentualna kontrola nie dotyczyłaby ewentualnej nadwyżki towaru, nieobjętej umową.

Wyraził pogląd, że powódki nie obciąża także nienależyte wypełnienie listu przewozowego przez pracownicę pozwanej, gdyż ta czynność należała do jej obowiązków. Zauważył, że błędnie wpisała powódkę w rubryce 16 listu przewozowego jako przewoźnika, choć faktycznie nie wykonywała ona przewozu, gdyż wykonywał go w całości, wymieniony w rubryce 17 jako kolejny przewoźnik, interwenient uboczny.

Sąd Okręgowy podniósł dodatkowo, że spedytor, który nie ponosi winy w wyborze, zgodnie z unormowaniem zawartym w art. 799 k.c., nie ponosi odpowiedzialności za przewoźnika. Skoro zaś należąca do interwenienta ubocznego Firma A., która profesjonalnie zajmuje się wykonywaniem przewozów,

cieszy się bardzo dobrą opinią i został jej nawet nadany certyfikat rzetelnego przewoźnika, to winy powódce przypisać nie można. Ponadto wskazał, że - zgodnie z art. 17 ust. 1 Konwencji o Umowie Międzynarodowego Przewozu Drogowego Towarów (CMR; Dz.U. z 1962 r., Nr 49, poz. 228 ze zm., dalej: „Konwencja CMR” - przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpi w czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy. Towar objęty umową przewozu nie zaginął, nie został uszkodzony, ani nie nastąpiło opóźnienie dostawy, a przynajmniej żadnego z takich zdarzeń pozwana nie zarzuca, ani nie wywodzi z nich skutków prawnych.

Podkreślił, że ponieważ ani umowa spedycji, ani umowa przewozu nie obejmowała dodatkowych 240 sztuk monitorów, stąd z faktu ewentualnej ich utraty pozwana nie może dochodzić od powódki jakichkolwiek roszczeń. Zresztą nawet w przypadku przyjęcia, że pozwana zawarła z interwenientem ubocznym dodatkową umowę przewozu, dotyczącą 240 sztuk monitorów, do czego brak dostatecznych podstaw, to skutki jej zawarcia nie mogłyby obciążać powódki. Bezsporne jest bowiem, że pozwana nie zleciła powódce organizacji przewozu dodatkowych 240 sztuk monitorów, tym samym nie organizowała w tym zakresie ich transportu.

Z tych względów - w ocenie Sądu Okręgowego - oświadczenie o potrąceniu nieistniejącej wierzytelności z bezsporną wierzytelnością powódki nie doprowadziło do ich wzajemnego umorzenia i w związku z tym powództwo o jej zapłatę podlegało uwzględnieniu na podstawie art. 794 § 1 k.c., zaś co do odsetek na podstawie art. 481 k.c. Postępowanie w części dotyczącej zapłaty kwoty 14 563,80 zł, wobec ograniczenia żądania w tej części podlegało z kolei umorzeniu na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

Na skutek apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2015 r., uznając za skuteczny zarzut potrącenia, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania.

Wskazał, że w rozpoznawanej sprawie, w związku z zarzutami i twierdzeniami obu stron prawidłowa wykładnia art. 498 § 1 i 499 k.c. wymagała

od Sądu pierwszej instancji ustalenia istnienia wierzytelności w dacie jej zgłoszenia do potrącenia z dochodzoną przez powódkę jej bezsporną wierzytelnością, czemu Sąd pierwszej instancji nie sprostął. Jego zdaniem, skarżąca zasadnie podniosła w apelacji, że pominięty przez Sąd Okręgowy materiał dowodowy pozwoliłby mu na dokonanie prawidłowych i koniecznych ustaleń odnośnie charakteru łączącej strony umowy, jej treści, faktycznej ilości załadowanych monitorów oraz ich oceny jurydycznej.

Podkreślił, że w oświadczeniu o potrąceniu pozwana określiła swoją wierzytelność jako roszczenie odszkodowawcze wysuwane z nienależytego wykonania przez powódkę, jako spedytora, ciężących na niej obowiązków. Zauważył, że poddany w apelacji krytyce wniosek Sądu jest wynikiem nieprawidłowej interpretacji wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego. Ich prawidłowa wykładnia wymagała bowiem od Sądu Okręgowego uwzględnienia zarówno okoliczności istotnych dla ustalenia, czy i z jakich przyczyn doszło do wyrządzenia pozwanej szkody.

W związku z tym, Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z przesłuchania stron, z załączonego do akt zapisu z monitoringu, zdjęć załączonych na k. 67-105 oraz zapisów z oględzin załączonych do akt Prokuratury Rejonowej w W. 2 Ds. .../14, plików wideo, postanowienia o umorzeniu śledztwa, zleceń transportowych, zapisu GPS, protokołu z konfrontacji świadków J. S. i P. W. oraz zeznań świadka Ł. C. Na ich podstawie dodatkowo ustalił, że z magazynu pozwanej wystawiono na rampę - celem ich załadunku zgodnie ze zleceniem - 17 palet z monitorami w ilości 1000 sztuk i monitory znajdujące się na jednej z nich (na prośbę kierowcy, z uwagi na planowany doładunek) rozłożono na pozostałe i je ofoliowano, a następnie dodatkowo – w wyniku błędu magazyniera wystawiono dodatkowo (stojące obok nich i przeznaczone dla innego odbiorcy) 4 palety z 60 monitorami na każdej z nich i załadowano je na podstawiony przez interwenienta samochód. Łącznie załadowano na ten samochód 20 palet z 1240 monitorami. Załadunek odbywał się w obecności kierowcy. W naczepie znajdowało się już wówczas 6 palet załadowanych w S. przez innego nadawcę. Drugi doładunek (4 palet double, czyli 8 piętrowalnych) odbył się w bazie interwenientki w O. (k. 207 i zeznania św. Ł. C.

k. 206). Kierowca odebrał następnie list przewozowy, na którym wpisano 19 palet i 1000 sztuk monitorów.

Na zdjęciach sporządzonych z monitoringu u odbiorcy, przesłanych nadawcy, widać 17 palet z monitorami, które - jak wynika z zeznań drugiego kierowcy J. S. - zostały skrupulatnie przeliczone przy ich odbiorze, w jego obecności.

Z zapisu GPS wynika, że po wyjeździe z M. kierowca miał 2 postoje: jeden trwający 47 minut w K. (na stacji paliw) i drugi w bazie w O., do której przyjechał o godz. 23.37, trwający 2 godziny i 28 minut. Tam załadowano 4 palety double i zmienił się kierowca, który według jego zeznań przyjechał do bazy w O. około godziny 1 w nocy, a wyjechał ok. godzinie 2-iej. Zeznania kierowców różniły się co do ilości doładowanych palet w bazie w O. Kierowca P. W. twierdził, że osobiście doładował 2-3 palety, natomiast kierowca J. S., że to on doładował 6-8 palet. Nasuwające się wątpliwości co do wiarygodności jednej z wersji i wykonywanych w bazie czynności mogłoby rozwiązać nagranie z monitoringu z bazy, ale nie zostało ono zachowane pomimo, że interwenientka uboczna została poinformowana o zdarzeniu i nagranie było odtwarzane przez jej pracownika, zajmującego się spedycją, świadka B., który po powiadomieniu go o zdarzeniu przejrzał monitoring i stwierdził na jego podstawie, że „wszystko zgadzało się z tym, co podawał pracownik MGM w M.” (k. 198). Z tych też przyczyn, pomimo stwierdzenia, że na naczepę załadowano 20 palet z 1240 monitorami, śledztwo umorzono wobec niewykrycia faktycznego sprawcy przywłaszczenia mienia. Kierowca P. W. został zwolniony z pracy przez interwenientkę uboczną za brak dyscypliny i nierzetelność (zeznania św. Ł. C. - k. 158 i 205-206).

Na podstawie zeznań prezesów zarządu obu stron także ustalił, że strony prowadziły stałą współpracę w ramach, której powódka świadczyła na rzecz pozwanej, na jej zlecenie - zawierające instrukcje przewozowe i wysyłane drogą elektroniczną - usługi polegające na organizowaniu przewozów towarów. Strony nigdy nie podpisały umowy pisemnej regulującej jej warunki, niemniej na powódce, jako spedytorkę ciążył obowiązek pieczy nad powierzonym towarem i dbanie o to aby zleceniodawca nie poniósł szkody.

W rozważaniach wskazał, że zakres praw i obowiązków umowy spedycji, która towarzyszy umowie przewozu, winien być oceniany na gruncie art. 794 i nast. k.c., skoro strony nie zawarły w formie pisemnej umowy szczegółowo regulującej ich wzajemne prawa i obowiązki. Polega ona na odpłatnym organizowaniu przemieszczania ładunków w zastępstwie zleceniodawcy oraz wykonywaniu związanych z tym czynności, z wyjątkiem samego przewozu, przeładunku i czynności dodatkowych. Spedytor obowiązany jest do dokonywania usług w ciągu całego procesu przewozowego w sposób tak staranny i fachowy, aby zleceniodawca nie poniósł szkody, a w razie jej powstania, aby można było ustalić, w jakiej fazie przewozu lub czynności spedycyjnych szkoda powstała oraz aby zleceniodawca mógł skutecznie dochodzić odszkodowania od jej sprawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 1977 r., I CR 296/77, niepubl.).

Podkreślił, że jak wskazuje się w judykaturze i doktrynie, wszystkie obowiązki, bez względu na źródło ich pochodzenia, spedytor powinien wykonywać z należytą starannością, a o miarze tej staranności rozstrzyga charakter prowadzonej działalności, która musi być prowadzona w ramach przedsiębiorstwa. W związku z tym wszystkie działania podejmowane w ramach umowy spedycji powinna determinować troska o interes zleceniodawcy. Uzasadnione są zatem podwyższone wymagania stawiane spedytorowi, którego obowiązkiem jest sprawdzenie rzetelności przewoźnika. Przyjmuje się także jednolicie, że w przypadku posłużenia się przez spedytora przewoźnikiem lub dalszym spedytorem domniemywa się istnienie jego winy (por. art. 17 Konwencji CMR) i jedynie wykazanie przez spedytora należytego wyboru, zwalnia go od tej odpowiedzialności (art. 799 k.c.). Te czynności sprawdzające nie mogą jednakże zamykać się jedynie w obrębie ustalenia renomy przewoźnika i być mierzone liczbą zdobytych przez niego nagród, czy składanych deklaracji.

Nie zgodził się z oceną Sądu Okręgowego, że powódka wykazała, iż nie ponosi winy w wyborze przewoźnika. Podkreślił, że nie wystarcza powołanie się na okoliczność, że firmie interwenientki przyznano certyfikat rzetelnego przewoźnika, skoro nie przedstawiono takiego dokumentu, a interwenientka uboczna uchyliła się od złożenia zeznań, które pozwoliłyby na dokonanie ustaleń w tym kierunku. Nadto zwrócił uwagę, że sam prezes zarządu powódki zeznał, iż miał utrudniony kontakt

z interwenientką uboczną i ustalenie przebiegu czynności związanych z przewozem powierzonego jej towaru, co należało do jego obowiązku, zgodnie z art. 798 k.c. Jego zdaniem, skoro zatem powódka nie przedsięwzięła skutecznych kroków koniecznych do wykrycia sprawcy szkody (zabezpieczenia nagrania z monitoringu), co należało do jej obowiązków, jako spedytora, to odpowiada za poniesioną przez zleceniodawcę szkodę odpowiadającą równowartości monitorów.

Nie zgodził się ze stanowiskiem, że skoro nadwyżka monitorów nie była objęta umową stron, to brak jest podstaw do wywodzenia jakichkolwiek roszczeń przez pozwaną w stosunku do powódki. Odwołując się do piśmiennictwa, podniósł, że nie stanowi wyrazu woli solvensa omyłkowe spełnienie świadczenia, nawet gdy spowodowane zostało brakiem staranności. Istotny jest bowiem brak przeświadczenia o braku zobowiązania, połączony z rzeczywistym brakiem zobowiązania. W sytuacji omyłkowego świadczenia, znajduje zastosowanie art. 410 § 2 k.c. oraz art. 409 in fine k.c. Zarzut wzbogaconego, że w takiej sytuacji solvens nie zachował należytej staranności i mógł być zorientować się, że nie jest zobowiązany, nie znajduje podstawy prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 marca 2005 r., I PK 192/04, OSNP 2005, nr 21, poz. 336).

Jego zdaniem, na spedytorze, który miał obowiązek pieczy nad przewożonym towarem i obowiązek wykrycia pomyłki, gdyby przewoźnik nie dopełnił spoczywającego na nim - na mocy art. 8 Konwencji CMR - obowiązku sprawdzenia danych listu przewozowego dotyczących ilości sztuk przy jego przyjęciu, spoczywał zatem obowiązek jego zwrotu nadawcy lub zapłaty jego równowartości w przypadku jego przywłaszczenia w toku przewozu przez nieustalonego sprawcę.

Powódka w skardze kasacyjnej zarzuciła naruszenie prawa procesowego tj. art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., a także naruszenia prawa materialnego, a to art. 471 w zw. z art. 794 k.c., art. 798 k.c. i art. 410 § 2 k.c., art. 794 § 1 i art. 799 k.c., art. 1 ust. 1 Konwencji CMR w zw. z art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe, art. 17 ust. 1 i 5, art. 23 ust. 1- 3, oraz art. 28 ust. 1 Konwencji CMR.

Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Według art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Unormowanie to jest wynikiem tego, że *de lege lata* środek ten przysługuje od orzeczeń prawomocnych. W związku z tym postępowanie przed Sądem Najwyższym toczy się przede wszystkim w interesie publicznym i dlatego jest oparte na odmiennych zasadach niż postępowanie przed sądem apelacyjnym. Usuwa się więc spod kontroli kasacyjnej zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, LEX nr 238975). Taki zarzut, gdyby nie dalsze wytknięte braki podlegające merytorycznej ocenie, mógłby skutkować nawet odrzuceniem skargi kasacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1998 r., III CZ 60/98, OSNC 1998, Nr 11, poz. 190 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, niepubl.).

Sąd drugiej instancji może w zasadzie zawsze sam ustalić stan faktyczny w sprawie. Ma zresztą takie prawo i obowiązek. Artykuł 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy określającej istotę postępowania apelacyjnego jako kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy, w związku z czym w sytuacji, w której podstawa kasacyjna z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. ogranicza się do zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c., może ona być usprawiedliwiona tylko wyjątkowo, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału oraz że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2012 r., IV CSK 89/12, LEX nr 1466577).

Sąd Apelacyjny, uzupełniając postępowanie dowodowe wskazał dowody na podstawie których ustalił, że z magazynu pozwanej na samochód interwenienta ubocznego załadowano 20 palet z 1240 monitorami, choć zgodnie ze zleceniem miał nastąpić załadunek 17 palet z monitorami w ilości 1000 sztuk. Trzeba jednak zgodzić się ze skarżącą, że Sąd nie odniósł się szczegółowo do

międzynarodowego listu przewozowego CMR LP 2056, w którym wpisano, iż przesyłka obejmuje 1000 sztuk monitorów na 19 paletach, a odbiorca miał potwierdzić po weryfikacji przesyłki, że dostarczono mu 1000 ich sztuk na 17 paletach. Trafnie też powódka wskazała na dalsze dowody osobowe pominięte przez Sąd drugiej instancji przeprowadzone na wykazanie, że jest zwolniona z odpowiedzialności za przewoźnika, gdyż nie ponosi winy w jego wyborze.

W judykaturze trafnie zwrócono uwagę, że uzasadnienie wyroku - określane w treści normatywnej w art. 324 § 1 k.p.c. jako zasadnicze powody rozstrzygnięcia - powstaje już w czasie narady. Sporządzenie uzasadnienia na piśmie (art. 328 § 1 k.p.c.) oraz jego podpisanie (art. 330 k.p.c.) są wprowadzicie czynnościami następczymi, ale stanowiącymi tylko utrwalenie motywów uzgodnionych w toku narady. Innymi słowy, stanowi ono intelektualne i prawne podłoże decyzji sądowej, a istnieje już w chwili jej podejmowania, aby następnie - przez jej spisanie podlegać ujawnieniu i formalnoprawnej materializacji, stając się w ten sposób aktem jurysdykcyjnym (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., III CZP 77/11, OSNC 2012, nr 11, poz. 123 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, OSNCP 2013, nr 12, poz. 148). Z tego już względu, uchybienie przez sąd drugiej instancji treści art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia nie odpowiadającego wymaganiom, jakie stawia wymieniony przepis, może wyjątkowo wypełniać podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815).

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić uzasadnioną podstawę skargi kasacyjnej wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97, z 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 11862/00, z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, niepublikowane i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Dodać należy, że artykuł 328 § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym przez odesłanie zawarte w art. 391 § 1 k.p.c. Zakres tego zastosowania zależy od rodzaju wydanego orzeczenia, oraz od czynności procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, wynikających z zarzutów apelacyjnych, limitowanych granicami kognicji sądu drugiej instancji. Jeżeli sąd odwoławczy, oddala apelację i orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż może wtedy stwierdzić, że przyjmuje je za własne, oraz wystarczy wówczas wskazanie jako podstawy orzeczenia art. 385 k.p.c. (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938, r. C II 2172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Skoro jednak Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, to był zobligowany do dokonania zupełnych ustaleń faktycznych, szczegółowego omówienia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd drugiej instancji nie może poprzestać na odniesieniu się do zarzutów skarżącego, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych kompletnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasadę prawną - z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 58/98, OSNC 1999 r., nr 7-8, poz. 124).

Tymczasem, w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie występuje konieczny element omówienia przyczyn, dla których innym odmiennym od dokonanych ustaleń dowodom Sąd Apelacyjny odmówił wiarygodności oraz mocy dowodowej. Ten kardynalny brak uzasadnienia daje podstawę do oceny, że uzasadniona jest podstawa kasacyjna określona w art. 398³ § 2 k.p.c.

Zasadność podstawy naruszenia prawa procesowego zwalniała Sąd Najwyższy od obowiązku rozważenia zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128). W każdym razie nie można w aktualnym stanie sprawy wykluczyć ich zasadności z powodu luk w ustaleniach faktycznych

uniemożliwiających subsumcję pod właściwe normy prawa materialnego. Przypomnieć należy, że w judykaturze Sądu Najwyższego prezentowany jest pogląd, że brak stosownych ustaleń uzasadnia zarzut naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2012 r., II PK 117/11, LEX nr 1162677, z dnia 7 sierpnia 1997 r., I CKN 261/97, niepubl., z dnia 26 czerwca 2001 r., III CKN 400/00, LEX nr 52360, z dnia 9 grudnia 2004 r., I UK 119/04, niepubl., z dnia 9 maja 2008 r., II PK 316/07, OSNP 2009 nr 19-20, poz. 250 oraz z dnia 16 czerwca 2011 r., I PK 272/10, LEX nr 1001283). W orzeczeniach tych Sąd Najwyższy podkreślił, że naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie następuje również w przypadku, gdy wyrok sądu nie zawiera ustaleń faktycznych odnoszących się do przesłanek stosowanej normy prawa materialnego.

W każdym razie skoro dochodzone przez powódkę roszczenie nie jest kwestionowane i wynik sprawy jest zależny od skuteczności dokonanego przez pozwaną potrącenia, to strona dająca zlecenie musi wykazać podstawę faktyczną swej wierzytelności. Sam fakt załadowania przewoźnikowi monitorów w ilości 1240 zamiast 1000 sztuk nie przesądza odpowiedzialności powódki. W okolicznościach sprawy występuje kwestia charakteru wiążącej strony umowy spedycji i jej zakresu, w tym, czy treścią umowy objęta była większa ilość towaru niż wynikająca z listu przewozowego.

Trzeba np. jednoznacznie ustalić, czy treścią zlecenia udzielonego powódce było tylko wysłanie przesyłki, czy również jej przewóz. W tym wypadku przy stosowaniu art. 799 k.c. należałoby mieć na względzie, czy spedytor względem przewoźnika występował w imieniu własnym, czy w imieniu dającego zlecenie. Trafnie podniesiono w literaturze, że w sytuacji gdy spedytor występuje w imieniu dającego zlecenie, a więc stroną zawartej z przewoźnikiem umowy przewozu jest dający zlecenie, jedynie reprezentowany przez spedytora, dającemu zlecenie przysługuje roszczenie odszkodowawcze bezpośrednio do przewoźnika. Natomiast w wypadku gdy spedytor działa w ramach konstrukcji zastępstwa pośredniego, to ma obowiązek przenieść roszczenie wobec przewoźnika na dającego zlecenie. Jeżeli spedytor nie przenosi na dającego zlecenie przysługujących mu roszczeń względem przewoźnika, to tym samym wyrządza mu

szkodę i jest to samodzielna podstawą do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego od spedytora przez dającego zlecenie. Innymi słowy, gdy spedytor wobec przewoźnika występuje w imieniu własnym i nie przenosi na dającego zlecenie roszczeń przysługujących mu wobec przewoźnika, nie ma podstaw do stosowania art. 799 k.c. Spedytor bowiem narusza wtedy swój obowiązek wynikający z umowy spedycji i naraża się na to, że będzie jedyną osobą pozwaną przez dającego zlecenie.

Dodać należy, że wyłączony jest zbieg roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia z roszczeniami z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r., IV CSK 523/08, OSNC - ZD 2010, nr A, poz.12, z dnia 14 marca 2008 r., IV CSK 460/07, LEX nr 453070, i z dnia 18 lipca 1997 r., II CKN 289/97, LEX nr 50515). Przepisy książki trzeciej tytułu piątego kodeksy cywilnego mogłyby mieć w sprawie zastosowanie, gdyby kwestia przewozu pozostałych 240 monitorów pozostawała poza stosunkiem umownym łączącym strony, a odpowiedzialność powódki na tej podstawie mogłaby wchodzić w rachubę, gdyby wystąpiła po jej stronie przesłanka bezpodstawnego wzbogacenia.

Ze wskazanych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

kc

db